

S. M.

Prasa o adwokaturze

Palestra 11/5(113), 108-112

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PRASA O ADWOKATURZE

W artykule redakcyjnym pt. *Aktualne zadania adwokatury* „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” (nr 7 z dn. 1 kwietnia br.) włączyła się w tok przedwyborczej dyskusji związanej z odnową składu osobowego organów samorządowych adwokatury. Cytując w obszernych fragmentach szereg publikacji ogłoszonych na łamach „Palestry” (adw. S. Godlewskiego, E. Mazura, K. Buchały), prasowy organ sądownictwa podkreśla trafność przedstawionych w nich kierunków działania dla poszczególnych ogniw samorządu adwokackiego.

- Na kanwie zacytowanych wypowiedzi „Gazeta” wskazuje, że „przed nowym samorządem adwokackim staną zadania trudne, wymagające znacznego zaangażowania społecznego i politycznego, nasuwające potrzebę przebadania wielu problemów”.

Na zaproszenie Naczelnej Rady Adwokackiej przybyła do Polski trzyosobowa delegacja adwokatury francuskiej, na czele której stał dziekan paryskiej izby adwokackiej — adw. Albert Brunois.

Relację z pobytu w naszym kraju francuskiej delegacji w dniach 27 marca — 1 kwietnia br. podało „Prawo i Życie” (nr 9 z dn. 23 kwietnia br.) w notatce informacyjnej pt. *Adwokaci paryscy w Warszawie*. Pobyt francuskich adwokatów dał okazję do wymiany poglądów na temat zasad pracy adwokatów i organizacji władz samorządu zawodowego.

Delegacja francuska została przyjęta przez Ministra Sprawiedliwości prof. dra S. Walczaka i wzięła udział w spotkaniu z Prezydium Zrzeszenia Prawników Polskich, ponadto zwiedziła muzeum i teren b. obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu i spotkała się w Krakowie z członkami miejscowej Rady Adwokackiej oraz złożyła wizytę dziekanowi Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. drowi Marianowi Cieślakowi.

Na zakończenie wizyty Warszawska Rada Adwokacka podejmowała gości coc-tailem w swojej siedzibie.

Cenną informację o inicjatywie poznańskiej adwokatury przekazał „Ilustrowany Kurier Polski” (Nr 70 z dn. 24 marca br. w notatce pt. *Serdeczny kontakt adwokatów wielkopolskich i moskiewskich*. Z notatki tej można się dowiedzieć, że „zorganizowana swego czasu przez Radę Adwokacką w Poznaniu i przez działającą tam komórkę POP wycieczka wielkopolskich adwokatów do Moskwy zapoczątkowała serdeczny kontakt pomiędzy tymi grupami prawników.

W Moskwie bawiło 29 wielkopolskich adwokatów, którzy uczestniczyli w spotkaniach z adwokatami stolicy ZSRR. Spotkania te miały na celu wymianę doświadczeń zawodowych. W czasie swego pobytu w Moskwie adwokaci wielkopolscy zwiedzili dawny Pałac Morozowa, byli podejmowani przez moskiewskie Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej, zwiedzili sądy itd. Odwiedzili także biuro zespołu adwokackiego, zapoznając się na miejscu z pracą tej placówki. Wśród

adwokatów z Moskwy, którzy tak serdecznie podejmowali przedstawicieli palestry wielkopolskiej, byli słynni prawnicy radziecy A. Borowik i A. Kamiński.

Moskiewscy adwokaci przyrzekli swą rewizytę w Polsce i oczywiście swój przyjazd do Poznania. Jeszcze w tym roku spodziewany jest drugi wyjazd adwokatów wielkopolskich do ZSRR”.

Godna odnotowania jest wiadomość o utworzeniu pierwszego w kraju Koła ZMS przy Radzie Adwokackiej we Wrocławiu. O powstaniu tego koła doniosła wrocławska „Gazeta Robotnicza” Nr 61 z dn. 13 marca br.) w komunikacie zatytułowanym *Pierwsze w Kraju*.

Powstanie Koła ZMS przy Radzie Adwokackiej we Wrocławiu nastąpiło z inicjatywy Wojewódzkiego Ośrodka Społeczno-Prawnego przy ZW ZMS i organizacji partyjnej Wrocławskiej Izby Adwokackiej. Koło grupuje młodych adwokatów i aplikantów adwokackich.

„Do zadań członków nowo powstałego Koła — czytamy w komunikacie — będzie należało nie tylko udzielanie bezpłatnej pomocy prawnej młodzieży i popularyzacja prawa w ramach istniejących ośrodków społeczno-prawnych, ale nadto młodzi adwokaci i aplikanci wchodzić będą w skład komisji ZMS, które zajmują się prowadzeniem pracy wychowawczej wśród młodocianych więźniów, organizacją obozów dla młodzieży trudnej, a także prowadzić będą szkolenie społecznych kuratorów sądowych. Udział młodych prawników w ZMS jest jeszcze o tyle niezwykle istotny, iż organizacja ta podjęła się ostatnio bardzo odpowiedzialnego zadania, a mianowicie — pełnienia dozorów ochronnych nad zwolnionymi warunkowo młodocianymi więźniami”.

Do gatunku ambitnej publicystyki prawniczej wypada zaliczyć artykuł Kazimierza Kretowicza pt. *Prawo do obrony*, ogłoszony w gdańskim dzienniku „Głos Wybrzeża” (nr 66 z dn. 21 marca br.).

Intencją Autora było „ogólne spojrzenie na obecną sytuację polskiej adwokatury z punktu widzenia zachowania zagwarantowanego obywatelowi ustawą konstytucyjną prawa do obrony. Wydaje się bowiem, że ten odcinek życia naszej palestry jest jakoś przemilczany, a przecież wprowadzenie do ustawodawstwa szeregu bardzo surowych sankcji karnych o ustalonych i wysokich minimach nakłada na samorząd adwokacki szczególną troskę o to, aby wyrażona w art. 53 Konstytucji zasada: »oskarżonemu poręcza się prawo do obrony« była zasadą realizowaną w całej pełni, bez jakichkolwiek przeszkód natury ustawowej czy organizacyjnej (...)”.

W artykule wskazuje się na „istnienie istotnych uszczerpków prawa do obrony w stadiach poprocesowych, w naszych warunkach ustawowych jakże często dotykających żywotnych interesów życiowych oskarżonego i jego rodziny. O uszczerpkach tych dotychczas nikt dość głośno nie powiedział”.

Uszczerpkienia ustawowego prawa do obrony K. Kretowicz dopatruje się w wielu dziedzinach, np. przez brak udziału obrońcy w posiedzeniu sądu, który rozpatruje wnioski skazanego o darowanie reszty nie odbytej kary więzienia. Ale to uszczerpkienie ma — zdaniem Autora — szerszy zakres. „Istnieje ono — pisze Autor — w postępowaniu dotyczącym odroczenia wykonania kary, przerwy w jej wykonywaniu, wniosku o rewizję nadzwyczajną. Bez udziału obrońcy odbywają się posiedzenia sądu co do wznowienia postępowania zakończonym prawomocnym wyrokiem; bez

udziału obrońcy, a z udziałem prokuratora zapadają postanowienia w sprawie przedterminowego warunkowego zwolnienia oskarżonego po odbyciu dwóch trzecich kary więzienia. Bez udziału obrońcy, a z udziałem oskarżyciela rozstrzygane są przez sąd wnioski o uchylenie aresztu tymczasowego w toku procesu. A tak być nie powinno. Pełnia zagwarantowanego konstytucyjnie prawa do obrony wymaga czynnego udziału obrońcy wszędzie tam, gdzie ważą się losy obywatela jako oskarżonego, czy też — w końcu — skazanego. Gdy społeczeństwo broni się przed narastającymi co pewien czas falami przestępczości wzmożeniem represji i obostrzeniem rygorów proceduralnych — tym większe spadają obowiązki na obronę (...)

Krytyczną ocenę istniejących u nas „rygorów proceduralnych” Autor konfrontuje z postulatami, jakie w tej dziedzinie zostały wysunięte w ZSRR (znane artykuły N. Czetunowej) i w Czechosłowacji (odbyte w Pradze sympozjum międzynarodowe na temat roli i zadań obrony w społeczeństwie socjalistycznym).

Konkluzję wywodów K. Kretowicza można potraktować jako wniosek *de lege ferenda* pod adresem przyszłej procedury karnej:

„(...) jak widać — sprawy te żywo interesują społeczeństwa innych krajów obozu socjalistycznego. Nie mogą one nie interesować również i nas. Chodzi przecież nie o liberalizowanie wymiaru sprawiedliwości i osłabianie frontu walki z przestępczością, ale o dążność posługiwania się represją karną w sposób, który by gwarantował jej optymalne wykorzystanie w celach wychowawczych i reedukacyjnych, który by synchronizował zacytowany przeze mnie na wstępie przepis konstytucyjny z przepisami obowiązującej przed sądami procedury. Chodzi o to, aby we wszystkich stadiach sądowego urzędowania, a więc i po zakończeniu procesu, oskarżony miał zagwarantowaną obronę zgodnie z zasadami praworządności socjalistycznej, humanizmu, stanowiącego czołowe zawołanie całej naszej systematyki prawa”.

Wypowiedź K. Kretowicza została zamieszczona w rubryce: „Problemy i dyskusje”. Ten dyskusyjny charakter wywodów nie odbiera im cechy śmiałego poglądu i wnikliwej analizy obecnego stanu rzeczy.

*

Z odbytego w dn. 9 kwietnia br. Walnego Zgromadzenia Delegatów Warszawskiej Izby Adwokackiej obszerną notatkę sprawozdawczą oraz zdjęcie z sali obrad zamieściło „Prawo i Życie” (nr 9 z dn. 23 kwietnia br.).

Notatka, opatrzona tytułem *Obrady Warszawskiej Izby Adwokackiej*, przedstawia przebieg obrad, podaje skrót referatu sprawozdawczego dziekana Izby adw. Z. Skoczka oraz omawia wypowiedzi uczestników dyskusji. W notatce czytamy m.in.:

„W dyskusji zabrali także głos: wiceminister J. Pawlak, który wskazał na zasadnicze kierunki pracy samorządu adwokackiego, zwrócił uwagę na podjęcie kolektywnej pracy w zespołach adwokackich, prezes NRA dr S. Godlewski, który zapowiedział ulgi w zakresie obciążenia podatkowego adwokatury, przedstawiciel Wydz. Admin. KC PZPR tow. J. Syty, który zwrócił szczególną uwagę na współpracę adwokatury z sądami, na problem stałego podnoszenia poziomu kultury sądenia i konieczność przestrzegania przez wszystkie czynniki wymiaru sprawiedliwości zasady wzajemnego szacunku i pełnego doceniania roli i funkcji adwokatów w procesie”.

Podczas obrad miało miejsce szczególnie podniosła uroczystość, o której sprawozdawca (m) napisał:

„W toku obrad dziekan Rady złożył wniosek, by Zgromadzenie, w dowód uznania pracy zawodowej i społecznej adw. Stanisława Janczewskiego i adw. Heleny Wiewiórskiej, podjęło uchwałę, że adwokaci ci dobrze zasłużyli się adwokaturze, Zgromadzeni delegaci uchwalili wniosek jednogłośnie wśród długotrwałej owacji, a adw. Stanisław Janczewski, długoletni działacz samorządu adwokackiego, w wystąpieniu swym złożył serdeczne podziękowania za zaszczytne wyróżnienie”.

*

Obrady „adwokackiego sejmiku” w Warszawie stały się punktem wyjścia rozważań Danuty Kaczyńskiej, ujętych w artykule pt. *Mecenas wśród problemów* („Życie Warszawy” nr 85 z dn. 11 kwietnia br.). Artykuł — zgodnie z zapowiedzią Autorki — nie jest sprawozdaniem z obrad, lecz sumą refleksji na marginesie referatu dziekana Izby Adwokackiej i dyskusji. Główny akcent w wywodach D. Kaczyńskiej został położony na sprawę działania zespołów adwokackich, w związku z czym Autorka sformułowała następujące uwagi:

„Nie jest łatwo tylko przez wprowadzenie nowego rozporządzenia czy ustawy przekształcić natychmiast świadomość środowiska. Przekształcanie świadomości jest procesem długotrwałym, tym trudniejszym, że ustawa nie jest tworem idealnym, a środowisko ma od lat ustalone nawyki zawodowe. Istniała np. od dziesiątków lat tradycja kancelarii adwokackich: ojciec synowi oddawał wraz z nazwiskiem swoją praktykę; do dziś starsi adwokaci szczerzą się, że aplikowali w takiej to — a takiej kancelarii lub u takiego — to sławnego patrona. Czy socjalistyczne zespoły adwokackie mogłyby przejąć to, co było dobre w tej tradycji szczerzenia się rzetelnością i wysokim poziomem pracy? Pewnie by mogły, gdyby nie to, że przepisy niejako glajchszaltują pracę adwokata, nie rozróżniają trudności niektórych procesów, jednakowo wyceniają pospolitą pyskówkę i zawiłą sprawę, jeżeli obie są w sądzie np. powiatowym. Bodźce materialne zachęcają więc adwokata do przyjmowania spraw łatwiejszych, mniej ambitnych, do uganiania się za ilością spraw, bez zwracania uwagi na jakość obrony. Z tym większym uznaniem trzeba podkreślić, że większość adwokatów nie idzie na łatwiznę, reprezentując najwyższy poziom zawodowy”.

Mówiąc o zespole adwokackim, nie można pominąć roli jego kierownika. O funkcji tej Autorka m.in. napisała:

„Kierowanie zespołem wymaga dużego wkładu pracy; pracy na pół społecznej, bo wynagrodzenie za funkcję kierownika jest raczej symboliczne (...)”.

Dokonany przez Autorkę przegląd problemów nurtujących adwokaturę stołeczną (i nie tylko stołeczną) świadczy o uważnym wysłuchaniu przez nią głosów w dyskusji i dobrej znajomości „klimatu” panującego w środowisku adwokackim.

*

„Kurier Szczeciński (Nr 67 z dn. 20 marca br.) podał w notatce pt. *Obrady szczecińskich adwokatów* informację o Walnym Zgromadzeniu Delegatów Izby Szczecińskiej, odbytym w dniu 19 marca br. W toku dyskusji podkreślono „stały wzrost poziomu pracy adwokatury i poziomu etycznego członków szczecińskiej Izby, o czym świadczy zmniejszająca się liczba spraw wpływających do Komisji Dyscyplinarnej”.

Zwrócono także uwagę na szereg utrudnień w wykonywaniu zawodu, a także na „brak w Szczecinie specjalistycznego zespołu adwokackiego uprawnionego do prowadzenia spraw cudzoziemców dewizowych, co powoduje, że przed Szczecińską Izbą Morską miejscowi adwokaci nie mogą reprezentować zagranicznych armatorów”.

W notatce wymieniono w końcu skład osobowy nowo wybranej Rady Adwokackiej w Szczecinie.

O Walnym Zgromadzeniu Delegatów Opolskiej Izby Adwokackiej poinformowała „Trybuna Opolska” (nr 67 z dn. 20 marca br.). W notatce sprawozdawczej podano, że „delegaci omówili problemy organizacyjne zespołów adwokackich, podnoszenia kwalifikacji zawodowych, angażowania się członków palestry w życie społeczne regionu (...)”.

W związku z przeniesieniem się dotychczasowego dziekana Rady Adwokackiej w Opolu adw. Z. Czeszejki do innej Izby „zebrani złożyli mu gorące podziękowania za dotychczasową ofiarną pracę społeczną i zawodową, a przewodniczący Prez. MRN H. Tabor udekorował mgra Z. Czeszejkę medalem „Za zasługi dla m. Opola”.

S. M.

KRONIKA

Izba katowicka

Zgromadzenie Delegatów Wojewódzkiej Izby Adwokackiej w Katowicach. Zgromadzenie Delegatów Izby Adwokackiej w Katowicach odbyło się w dniu 1 kwietnia 1967 r. z udziałem 97 delegatów.

Zgromadzenie zaszczylicili swoją obecnością: Sekretarz KW PZPR tow. inż. Jan Leś, kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR tow. Józef Haensel, przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości tow. Maria Matwinowa, przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej adw. Witold Dąbrowski, przedstawiciel KW SD poseł mgr Kozubski, przedstawiciel WK ZSL inż. Białas, Prokurator wojewódzki mgr Kupiec, Prezes Okręgowej Komisji Arbitrażowej dr Dawidowiczowa oraz przedstawiciele Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach, Sądu Wojewódzkiego w Katowicach i Komendy Wojewódzkiej MO w Katowicach.

Ze sprawozdania dziekana ustępującej Rady Adwokackiej oraz z pisemnego sprawozdania Rady Adwokackiej z jej działalności złożonego Zgromadzeniu Delegatów wynika, że liczba adwokatów w okręgu Izby Adwokackiej w Katowicach na dzień 31.XII.1966 r. wynosi 516 osób.

W roku sprawozdawczym 1966 — tak jak w poprzednich dwóch latach swojej kadencji — ustępująca Rada Adwokacka główny nacisk w swej działalności kładła na podniesienie poziomu pracy w zespołach adwokackich, na ich okrzepnięcie organizacyjne, na podniesienie rangi kierowników zespołów oraz na przestrzeganie, żeby zasady organizacyjne, przyświecające założeniom nowej ustawy o ustroju adwokatury, były wcielane w życie i realizowane.